

Bawię się w tradycję

data aktualizacji: 2020.04.09 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Zamknięci w domach szukamy sposobów na wypełnienie przedświątecznego, wolnego czasu. Można go wykorzystać, między innymi, na wykonanie pisanek. - W tym roku wszyscy mamy go więcej, dlatego zachęcam do zorganizowania w domach rodzinnych warsztatów - mówi Agata Ignaczak, instruktor plastyki z CKiS.

- Nie możemy iść do sklepu, kupić nowych farb, wstążek czy innych elementów, dlatego do dekoracji jajek wykorzystajmy to, co posiadamy w domach - guziki, tasiemki, koraliki - zachęca Agata Ignaczak, instruktor plastyki z Centrum Kultury i Sztuki w Skierniewicach.

Do dekoracji pisanek można wykorzystać ugotowane na twardo jajka.

- Należy gotować je przez 10 minut, koniecznie na małym ogniu, by nie popękały. Pamiętajmy, by do gotowania nie wkładać jajek prosto z lodówki. Najlepiej niech wcześniej osiągną temperaturę pokojową - radzi.

U skierniewiczanki w domu nie ma świąt bez malowanych jajek.

- Robię je od dzieciństwa, co roku staram się wymyślać nowe techniki. Kolekcję mam już sporą, ale też sporo ich rozdaję. W tym roku również nie odpuszczę. W czwartek i piątek przed świątami, jak każe tradycja, będę robiła pisanki. Nie robię tradycyjnych wydmuszek, ale suszę całe jajka. Aby jednak to zrobić jajka nie mogą być popękane. A poświęcone zakopuję w ziemi w swoim ogródku, na urodzaj. Żeby jajko przetrwało w ziemi jak najdłużej najlepiej wybierać miejsce, gdzie ziemia sucha, inaczej się rozłoży. Najstarsze jajka, które można oglądać w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, przechowały się właśnie w ten sposób - opowiada Agata Ignaczak.

Jak wykonać w domu wielkanocne pisanki instruktorka pokazuje na filmiku, który wkrótce zostanie opublikowany na facebooku CKiS.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35231-bawie-sie-w-tradycje>